

Sygn. akt IV KK 421/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSA del. do SN Dariusz Kala (sprawozdawca)

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga  
w sprawie osoby represjonowanej **J. Z.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 18 marca 2014 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść

od postanowienia Sądu Okręgowego w N.

z dnia 25 kwietnia 2012 r., stwierdzającego nieważność wyroku Wojskowego Sądu

Rejonowego w K. z dnia 13 czerwca 1953 r., zmienionego postanowieniem

Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 22 października 1953 r., sygn.akt S .../53,

w części dotyczącej J. Z.

**uchyła zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w N. do ponownego rozpoznania.**

### UZASADNIENIE

J. Z., wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w K. wydanym w dniu 13 czerwca 1953 r. (sygn. akt Sr .../53), został skazany za popełnienie następujących przestępstw:

1. za czyn z art. 86 § 1 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego (k.k.w.p.), polegający na usiłowaniu w okresie od 12 stycznia 1950 r. do 9 października 1952 r. dokonania

przemocą zmiany ustroju Państwa Polskiego, działając w kontrrewolucyjnym związku pod nazwą Wojsko Generała Andersa – na karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek mienia;

2. za czyn z art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (m.k.k.), polegający na przechowywaniu w okresie od stycznia 1950 r. do 9 października 1952 r. bez zezwolenia pistoletu Colt z amunicją – na karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek mienia;

3. za czyn z art. 1 § 1, 2 i 3 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (m.k.k.), polegający na dopuszczeniu się w dniu 9 października 1952 r. gwałtownego zamachu na żołnierza Jednostki Wojskowej [...] poprzez oddanie z zamiarem zabicia go w jego kierunku jednego strzału, który okazał się chybiony – na karę 15 lat więzienia z przypadkiem całego mienia;

4. za 9 odrębnych czynów z art. 259 k.k. z 1932 r., popełnionych w okresie pomiędzy 9 marca 1950 r. a 17 września 1952 r., polegających na dokonaniu przy użyciu przemocy rabunków mienia spółdzielczego – za każdy z tych czynów na kary po 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat.

Wobec wymienionego sąd orzekł karę łączną w postaci kary śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek mienia.

Postanowieniem z dnia 22 października 1953 r. (sygn. akt S .../53), Najwyższy Sąd Wojskowy, po rozpoznaniu rewizji wniesionej przez obrońcę na korzyść oskarżonego J. Z., zmienił zaskarżony wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w K., w ten sposób, że:

- złagodził kary orzeczone w punkcie 1 j.w. – za czyn z art. 86 § 1 k.k.w.p. do kary 12 lat więzienia, utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 4 lat oraz przepadku całego mienia;

- złagodził kary orzeczone w punkcie 2 j.w. – za czyn z art. 4 § 1 m.k.k. do kary 12 lat więzienia, utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 4 lat oraz przepadku całego mienia;

- złagodził orzeczoną wobec J. Z. karę łączną do 15 lat więzienia, zaliczając na poczet tej kary okres tymczasowego aresztowania od dnia 9 października 1952 r., utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat oraz przepadku całego mienia oraz utrzymał w pozostałym zakresie wyrok Sądu I instancji w mocy.

Postanowieniem z dnia 23 maja 1956 r. o zastosowaniu amnestii, Sąd Wojewódzki w K., orzeczone wobec J. Z. dwie kary jednostkowe 12 lat więzienia złagodził do kar po 8 lat więzienia, a orzeczoną karę jednostkową 15 lat więzienia złagodził do 10 lat więzienia, z kolei kary dodatkowe w postaci utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych złagodził do lat 2 i wymierzył nową karę łączną 10 lat więzienia, z zaliczeniem dotychczas odbytej kary oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat.

Od postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 22 października 1953 roku (sygn. akt S .../53), częściowo zmieniającego wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 13 czerwca 1953 r. (sygn. akt Sr .../53) wniósł rewizję nadzwyczajną Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, zarzucając błędną ocenę sprawy pod względem prawnym przez odrębne skazanie J. Z. za czyny w ramach związku kontrrewolucyjnego oraz błędne ustalenie motywów kontrrewolucyjnych u oskarżonego J. Z. odnośnie popełnionego przez niego czynu na szkodę żołnierza Jednostki Wojskowej.

Po rozpoznaniu rewizji nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy w Warszawie, wyrokiem z dnia 4 grudnia 1958 r. (sygn. akt IV KRn 292/58) orzekł, co następuje:  
I.

1) uchylił:

a) oba zaskarżone orzeczenia w części dotyczącej oskarżonego J. Z.;

b) postanowienie Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 23 maja 1956 r. (sygn. akt Sr .../53) o zastosowaniu ustawy o amnestii z dnia 27 kwietnia 1956 r. do kar orzeczonych wobec oskarżonego J. Z.;

2) oskarżonego J. Z. uznał za winnego tego, że od stycznia 1950 r. do 9 października 1952 r. na terenie powiatu [...] usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, działając aktywnie w kontrrewolucyjnym związku,

występującym ostatnio pod nazwą Wojsko Generała Andersa, a mianowicie dopuścił się:

gwałtownego zamachu na żołnierza Jednostki Wojskowej [...] K. G., oddając do niego jeden strzał z broni palnej i 9 - krotnie napadów rabunkowych na różne spółdzielnie, a nadto bez zezwolenia władz przechowywał pistolet Colt z amunicją, i za to na mocy art. 1 § 2 i 3 m.k.k., przy zastosowaniu art. 56 k.k. skazał go na 12 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 4 lat, które to kary, na zasadzie art. 3 ust. 1 pkt 2 lit. b, art. 4 ust. 2 lit. a ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o amnestii złagodził o 1/3, tj. do kary 8 lat więzienia, a karę dodatkową utraty praw skrócił o połowę, tj. do 2 lat, zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztu i dotąd odbytą karę od dnia 9 października 1952 roku.

Wyrokiem tym Sąd Najwyższy orzekł również przepadek pistoletu Colt wraz amunicją oraz zwolnił oskarżonego od kosztów postępowania i opłat sądowych za wszystkie instancje.

W dniu 18 sierpnia 2011 r. Minister Sprawiedliwości, na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), przesłał do Sądu Okręgowego w N. wniosek o unieważnienie wydanego wobec J. Z. wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 13 czerwca 1953 r. (sygn. akt Sr .../53).

Sąd Okręgowy w N., po rozpoznaniu wniosku Ministra Sprawiedliwości z 18 sierpnia 2011 r., postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2012 r. (sygn. akt II Ko 1.../11), stwierdził nieważność wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 13 czerwca 1953 r., zmienionego postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 22 października 1953 r. w części dotyczącej J. Z.

Kasację od tego postanowienia wniósł Prokurator Generalny, który na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.) zaskarżył to postanowienie w całości, na korzyść uczestników postępowania J. Z., W. Z. i J. Z.

Na zasadzie art. 523 § 1 k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k. i art. 537 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.) autor kasacji zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na treść postanowienia naruszenie przepisu prawa karnego procesowego – art. 410 k.p.k. polegające na pominięciu wynikających z akt sprawy i ujawnionych istotnych okoliczności co do treści wydanego – w wyniku rozpoznania rewizji nadzwyczajnej wniesionej na korzyść skazanego J. Z. – wyroku Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 4 grudnia 1958 roku, sygn. akt IV KRn 292/58, co skutkowało rażącym naruszeniem art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.) poprzez stwierdzenie nieważności wydanych w sprawie J. Z. orzeczeń Sądu I i II instancji, tj. wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 13 czerwca 1953 r. i zmieniającego go postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 22 października 1953 r., które zostały uchylone przez Sąd Najwyższy i przez to zostały wyeliminowane z obrotu prawnego”.

Odwołując się do powyższego zarzutu Prokurator Generalny domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i wydania orzeczenia stwierdzającego nieważność wydanego wobec J. Z. wyroku Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 4 grudnia 1958 r. (sygn. akt IV KRn 292/58).

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja Prokuratora Generalnego, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, musiała prowadzić do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w N. do ponownego rozpoznania.

Przed przystąpieniem do zaprezentowania wywodów odnoszących się bezpośrednio do treści zarzutu i wniosku kasacyjnego należy poczynić kilka istotnych uwag na przedpolu dalszych rozważań. Uwagi te dotyczyć będą określonego w części wstępnej kasacji kierunku tego środka i podmiotów, na korzyść których został on wniesiony. Z *petitum* kasacji wynika, że wywiedziono ją na korzyść uczestników postępowania tj. J., W. i J. Z. (zstępnych osoby represjonowanej występujących przed Sądem Okręgowym w N. jako uczestnicy

postępowania). Tymczasem w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w N. status strony bierniej miała osoba represjonowana tj. J. Z. To w jej interesie domagano się stwierdzenia nieważności orzeczenia. Dodać przy tym trzeba, że śmierć osoby represjonowanej nie stanowiła okoliczności wyłączającej możliwość dochodzenia nieważności orzeczenia, co wynika z treści art. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.; dalej powoływana jako ustawa z 23 lutego 1991 r. lub ustawa rehabilitacyjna). To, że stroną bierną postępowania rehabilitacyjnego prowadzonego na gruncie wskazanej wyżej ustawy jest osoba represjonowana potwierdza analiza przedmiotu tego postępowania. Przedmiotem tym jest kwestia istnienia podstaw do stwierdzenia nieważności orzeczenia przypisującego osobie, co do której prowadzone jest postępowanie rehabilitacyjne, odpowiedzialność karną (ewentualnie kwestia istnienia podstaw do stwierdzenia nieważności orzeczenia umarzającego postępowanie karne wobec tej osoby z innych przyczyn niż te wskazane w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.). Do takiego wniosku prowadzi analiza treści art. 1, art. 2 ust. 1 i art. 4 ustawy z 23 lutego 1991 r. (zob. też K. Sychta, Charakter prawny postępowania rehabilitacyjnego określonego ustawą z dnia 23.02.1991 r., RPEiS 2011, z. 4, s. 129; postanowienie Sądu Najwyższego z 6.03.1997 r., IV KKN 78/96, orzecznictwo Prok. i Pr. 1998, nr 5, poz. 15; uzasadnienie postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26.09.1996 r., II KKN 87/96, OSNKW 1997/1-2/2). Zasadnie więc na gruncie analizowanego postępowania akcentuje się w piśmiennictwie prawniczym, że założeniem ustawy z 23 lutego 1991 r. jest szczególna procedura rehabilitacji osób prawomocnie skazanych, przy czym stwierdzenie nieważności orzeczeń nie wynika z naruszeń przepisów prawa materialnego lub procesowego w „pierwotnym” postępowaniu, lecz stąd, że u podstaw regulacji ustawy z 23 lutego 1991 r. leży założenie niesprawiedliwości orzeczeń wydanych za działalność niepodległościową co do osób, które reprezentowały inne od oficjalnych koncepcje politycznego rozwoju kraju (J. Grajewski, Przebieg procesu karnego, Warszawa 2008, s. 369; T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2005, s. 848). Ta szczególna procedura rehabilitacji uruchomiona

zostaje na skutek nadzwyczajnego środka zaskarżenia tj. wniosku o jakim stanowi art. 3 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. W świetle wskazanego wyводу zgodzić się trzeba ze stanowiskiem zaprezentowanym w uzasadnieniu cytowanego wyżej postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26.09.1996 r., „iż orzeczenie wydane na skutek wniosku o stwierdzenie nieważności o jakim stanowi art. 3 ust. 1 ustawy dotyczy wprost jedynie osoby represjonowanej, gdyż zawiera decyzję co do tego, czy istnieją podstawy do wzruszenia orzeczenia skazującego tę osobę albo umarzającego wobec niej postępowanie karne”.

Tak więc stwierdzić trzeba, że **Prokurator Generalny wnosząc kasację od prawomocnego postanowienia rozstrzygającego o przedmiocie postępowania o unieważnienie orzeczenia prowadzonego w trybie przepisów ustawy z 23 lutego 1991 r. powinien, określając kierunek nadzwyczajnego środka zaskarżenia wskazać, czy wnosi ten środek na korzyść, czy też na niekorzyść osoby represjonowanej. To ta osoba ma status strony biernej postępowania rehabilitacyjnego, także prowadzonego po jej śmierci, stąd też to właśnie interes osoby represjonowanej (nie zaś jej krewnego, przysposabiającego, przysposobionego, rodzeństwa lub małżonka) powinien być punktem odniesienia w trakcie określania kierunku kasacji.**

Odnosząc się do realiów badanej sprawy zauważyć wypada, że według autora kasacji doszło do stwierdzenia przez Sąd Okręgowy w N. nieważności orzeczenia, które nie istniało (zostało wcześniej uchylone), zamiast orzeczenia, którym przypisano osobie represjonowanej odpowiedzialność karną. Wobec tego nie został uzyskany stan postulowany przez Ministra Sprawiedliwości we wniosku z 18 sierpnia 2011 r. w postaci zrehabilitowania nieżyjącego J. Z. Mając na uwadze wskazania art. 118 § 1 i 2 k.p.k. (przepis ten nakazuje dokonywanie oceny czynności procesowej wedle rzeczywistej treści złożonego oświadczenia) oraz całościową analizę kasacji (zawartość jej *petitum* i uzasadnienia) trzeba przyjąć, że Prokurator Generalny wnosząc ten środek zaskarżenia działał w istocie na korzyść osoby represjonowanej, domagając się uchylenia wadliwego postanowienia Sądu Okręgowego w N. z 25 kwietnia 2012 r. i stwierdzenia nieważności tego orzeczenia, które ostatecznie przypisywało odpowiedzialność karną J. Z. tj. wyroku Sądu

Najwyższego w Warszawie z 4 grudnia 1958 r. (sygn. akt IV KRn 292/58). Autor kasacji wywiódł ją przy tym na korzyść osoby represjonowanej po jej śmierci.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy był uprawniony do merytorycznego rozpoznania kasacji, skoro nie aktualizowało się ograniczenie wynikające z art. 529 k.p.k. Przepis ten wskazuje, że wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego nie stoi na przeszkodzie m.in. śmierć tej osoby. W postępowaniu kasacyjnym osoba represjonowana musi zaś być postrzegana właśnie jako oskarżona w rozumieniu art. 529 k.p.k. [por. R. Kmiecik, Ułatwienia dowodowe w postępowaniu rehabilitacyjnym (w świetle ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.), Pal. 1995, nr 9-10, s. 45].

Przechodząc teraz do oceny trafności zarzutu kasacyjnego należy stwierdzić, że niezasadnie autor tego środka zaskarżenia powołał się na rażące naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 410 k.p.k. Ta regulacja prawna nie aktualizowała się w realiach postępowania przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy w N. Dyspozycja art. 410 k.p.k. odnosi się bowiem do rozprawy i wyroku („podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy”). Tymczasem Sąd Okręgowy nie procedował w tej sprawie na rozprawie, lecz zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy z 23 lutego 1991 r. na posiedzeniu i nie wydał wyroku, lecz postanowienie rozstrzygające o przedmiocie postępowania. Wobec powyższego pominięcie części istotnego materiału dowodowego, na etapie podejmowania decyzji procesowej w formie postanowienia, powinno być postrzegane jako rażące naruszenie art. 92 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 4 ustawy z 23 lutego 1991 r. W przepisie art. 92 k.p.k. wskazano bowiem, że „podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia”. I w taki też sposób, przez pryzmat art. 118 § 1 i 2 k.p.k., należy ocenić w tym zakresie zarzut kasacyjny Prokuratora Generalnego.

Analiza protokołu posiedzenia Sądu Okręgowego w N. z dnia 24 kwietnia 2012 r. wskazuje, że widnieje tam wpis o treści: „przełączono w celach dowodowych akta IPN Kr .../5050 (...), z których odczytano m.in. wyrok Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 4.12.1958 r. sygn. akt IV KRn 292/58”. Ta procedura wprowadzenia do podstawy faktycznej zaskarżonego kasacją orzeczenia



powyższego wyroku Sądu Najwyższego w Warszawie nie została jednak przeprowadzona prawidłowo. Sąd Okręgowy nie dostrzegł bowiem, iż w punkcie I podpunkt 1 lit. a tego wyroku zawarto rozstrzygnięcie, którym uchylono „oba zaskarżone orzeczenia w części dotyczącej oskarżonego J. Z. ”. Wyeliminowano więc w ten sposób prawomocnie wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 13 czerwca 1953 r. (sygn. akt Sr .../53) i zmieniające ten wyrok postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 22 października 1953 r. (sygn. akt S .../53). Te orzeczenia (wyrok i postanowienie), co oczywiste, nie mogły być więc przedmiotem nadzwyczajnego środka zaskarżenia (wniosku) Ministra Sprawiedliwości z 18 sierpnia 2011 r. z uwagi na braku „substratu” zaskarżenia. Nie powinny w konsekwencji stać się przedmiotem unieważnienia dokonanego postanowieniem Sądu Okręgowego w N. z 25 kwietnia 2012 r., od którego wniesiono kasację. Co prawda w art. 4 ustawy z 23 lutego 1991 r. dopuszcza się (w ściśle wskazanych tam wypadkach) możliwość stwierdzenia nieważności orzeczeń, które wcześniej „wypadły” z obiegu prawnego, jednak żadna z sytuacji uregulowanych w tym przepisie nie aktualizuje się w realiach rozpatrywanej sprawy. W tej sprawie orzeczeniem stwierdzającym odpowiedzialność karną J. Z. w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. był wyrok Sądu Najwyższego w Warszawie z 4 grudnia 1958 r. (sygn. akt IV KRn 292/58). Uchylono nim wskazane wyżej orzeczenia (wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 13 czerwca 1953 roku [sygn. akt Sr .../53] i zmieniające ten wyrok postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 22 października 1953 roku [sygn. akt S .../53] a ponadto odnoszące się do tych orzeczeń postanowienie amnestyjne Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 23 maja 1956 r.), po czym Sąd Najwyższy w Warszawie, na kanwie wniesionego aktu oskarżenia w sprawie Sr .../53, wydał orzeczenie następcze stwierdzające odpowiedzialność karną m.in. J. Z. (punkt I podpunkt 2; punkt III; punkt IV wyroku). Tak więc właśnie wyrok skazujący Sądu Najwyższego w Warszawie z 4 grudnia 1958 r. (sygn. akt IV KRn 292/58) we wskazanym wyżej zakresie powinien stać się przedmiotem faktycznej i prawnej oceny a następnie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w N. Zasadnie wywiódł autor kasacji, że stwierdzając nieważność innych (uchylonych wcześniej) orzeczeń tj. wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 13 czerwca 1953 r. (sygn. akt Sr .../53)

i zmieniającego ten wyrok postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 22 października 1953 r. (sygn. akt S .../53) Sąd Okręgowy dopuścił się rażącego naruszenia art. 1 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r.

Powyższe, rażące naruszenia art. 92 k.p.k. i art. 1 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. mogły mieć istotny wpływ na treść postanowienia zaskarżonego kasacją (art. 523 § 1 k.p.k.). Podkreślić w tym miejscu należy, że rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia zachodzi wówczas, gdy jest ono niewątpliwe i oczywiste, przy czym chodzi tutaj nie tyle o łatwość stwierdzenia danego uchybienia, ile o jego rangę i natężenie stopnia nieprawidłowości oraz zasadniczy (hipotetyczny) wpływ tego uchybienia na treść orzeczenia (podobnie SN w uzasadnieniu wyroku z 29.05.2012 r., II KK 106/12, OSNKW 2012/10/107; W. Grzeszczyk, *Kasacja w sprawach karnych*, Warszawa 2001, s. 128 i n.). Taki stan rzeczy zaistniał w tej sprawie.

Podzielając co do zasady trafność zarzutu kasacyjnego Sąd Najwyższy nie podzielił w pełni wniosku kasacyjnego zamieszczonego w *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia. We wniosku tym domagano się uchylenia zaskarżonego postanowienia i stwierdzenia nieważności wydanego wobec J. Z. wyroku Sądu Najwyższego w Warszawie z 4 grudnia 1958 r. (IV KRn 292/58). O ile żądanie uchylenia zaskarżonego postanowienia okazało się trafne, o tyle domaganie się wydania rozstrzygnięcia następczego o charakterze merytorycznym oceniono jako niezasadne. Autor kasacji domagając się stwierdzenia nieważności orzeczenia bezpośrednio przed Sądem Najwyższym odwołał się do treści art. 2 ust. 1 in fine ustawy rehabilitacyjnej („stwierdzenie nieważności orzeczenia uznaje się za równoznaczne z uniewinnieniem”) oraz wskazał na fakt ograniczeń wynikających z działania w postępowaniu przed Sądem Najwyższym zakazu *reformationis in peius*.

Odnosząc się do kwestii braku podstaw do wydania rozstrzygnięcia następczego zgodnego z wnioskiem Prokuratora Generalnego należy nadmienić, co następuje.

Postępowanie kasacyjne ma charakter postępowania kontrolnego o nadzwyczajnym charakterze, gdyż w jego ramach badana jest prawidłowość orzeczeń prawomocnych. Ten nadzwyczajny charakter analizowanego postępowania kontrolnego uzasadniał uregulowanie w autonomiczny sposób (w

relacji do art. 437 k.p.k.) rodzajów rozstrzygnięć sądu kasacyjnego. I tak, zgodnie z art. 537 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy po rozpoznaniu sprawy oddala kasację albo zaskarżone orzeczenie uchyla w całości lub w części. Zgodnie zaś z art. 537 § 2 k.p.k., uchylając zaskarżone orzeczenie Sąd Najwyższy przekazuje sprawę właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania lub umarza postępowanie, a jeżeli skazanie jest oczywiście niesłuszne – uniewinnia oskarżonego. Treść art. 537 § 2 k.p.k. nie pozostawia żadnych wątpliwości, że zasadą w sytuacji uchylecia orzeczenia powinno być przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie umorzenie postępowania, a jedynie **wyjątkowo** (w razie stwierdzenia oczywistej niesłuszności skazania) dopuszczalne jest uniewinnienie oskarżonego. Zwroty języka prawnego „skazanie” oraz „uniewinnienie oskarżonego” mają swoją jednoznaczną normatywną treść i wiążą się w oczywisty sposób z tokiem procesu karnego w jego głównym nurcie tj. tym, w którym w oparciu o wniesioną skargę zasadniczą rozstrzyga się o odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucony mu czyn przestępny. Ten stan rzeczy oraz wskazana wyjątkowość regulacji art. 537 § 2 k.p.k. (w części rozpoczynającej się zwrotem „a jeżeli”) muszą prowadzić do wniosku, że analizowany przepis w interesującym zakresie powinien być zdekodowany w sposób literalny (*interpretatio declarativa*). Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z powszechnie przyjmowanymi kanonami interpretacji tekstu prawnego regulacje wyjątkowe nie podlegają wykładni rozszerzającej (Ch. Perelman, Logika prawnicza. Nowa retoryka, Warszawa 1984, s. 133; L. Morawski, Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, s. 253; tenże, Zasady wykładni prawa, Toruń 2010, s. 202). Wobec tego nie ma podstaw, aby na gruncie rozpatrywanej sprawy nadawać zwrotom „skazanie” lub „uniewinnienie oskarżonego” inne znaczenie niż to, jakie nadano im na gruncie k.p.k. (vide m.in. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., art. 414 § 1 k.p.k.; art. 71 § 2 k.p.k.).

Z przywołanego przez autora kasacji faktu, iż „stwierdzenie nieważności orzeczenia uznaje się za równoznaczne z uniewinnieniem” (art. 2 ust. 1 *in fine* ustawy rehabilitacyjnej) wynika, że ustawodawca traktuje jako odmienne kategorie normatywne „uniewinnienie” oraz stwierdzenie „nieważności orzeczenia”. Zrównuje jedynie skutki tych rozstrzygnięć procesowych. Ten stan rzeczy (konieczność rozróżniania powyższych stanów) nie może dziwić, skoro wyrok uniewinniający

odnosi się do zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia czynu przestępnego, zaś stwierdzenie nieważności orzeczenia, jak sama nazwa wskazuje, odnosi się do wydanego wobec osoby represjonowanej prawomocnego rozstrzygnięcia o jakim stanowi art. 1 ust. 1 ustawy rehabilitacyjnej. Istota postępowania w przedmiocie unieważnienia orzeczenia, realizowanego na gruncie wskazanej ustawy, nie sprowadza się bowiem do stwierdzenia naruszeń przepisów prawa materialnego lub procesowego w ramach „pierwotnego” postępowania karnego, mogących skutkować jej uniewinnieniem, lecz ogranicza się do stwierdzenia niesprawiedliwości orzeczenia (i jego unieważnienia) z uwagi na wydanie go wobec osoby represjonowanej w związku z jej działalnością niepodległościową.

Także argument autora kasacji związany z obowiązującym w niniejszym postępowaniu zakazem *reformiationis in peius* nie pozwala odstąpić od literalnego brzmienia art. 537 § 2 k.p.k. Zakaz ten wiąże Sąd Najwyższy, ale wiązał będzie w dalszym postępowaniu w analogicznym zakresie również Sąd Okręgowy.

Dodać także trzeba, że słusznie wskazuje się w piśmiennictwie prawniczym, iż nakaz wykładni literalnej wszystkich przepisów prawnych stanowić powinien regułę. Reguła ta pozostaje oczywistą konsekwencją konstytucyjnej zasady państwa prawnego (art. 2), zgodnie z którą sądy oraz inne organy państwowe winny stosować prawo w takim kształcie, jakie nadał mu sam ustawodawca i bez uzasadnionej potrzeby nie powinny regułę tego prawa ani rozszerzać ani zawężać (L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 195 – 196). W badanej sferze nie istnieją zaś racje systemowe oraz funkcjonalne, które nakazywałyby odstąpić od literalnego brzmienia art. 537 § 2 k.p.k. Co więcej, zaprezentowana wykładnia art. 537 § 2 k.p.k. stoi na straży reguły, zgodnie z którą to sąd pierwszej instancji wydaje orzeczenie o przedmiocie procesu. Sąd odwoławczy zaś (wyjątkowo – po wniesieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia Sąd Najwyższy) rozstrzyga o tym przedmiocie jedynie wtedy, gdy wyraźnie pozwala mu na to przepis ustawy (art. 437 § 2 k.p.k.; art. 537 § 2 *in fine* k.p.k.). Respektowanie tej reguły w realiach tej sprawy było szczególnie konieczne jeśli weźmiemy pod uwagę, że Sąd Okręgowy w N. stwierdził nieważność innego wyroku niż ten, którego nieważność powinien uczynić przedmiotem swej analizy. Rozstrzygnięcie następcze w przedmiocie nieważności wydane przez Sąd Najwyższy miałoby więc odnosić się – wedle

żądania autora kasacji – do wyroku, który w ogóle w postępowaniu rehabilitacyjnym nie był obiektem badania pod kątem przesłanek z art. 1 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. Tak więc również z tego powodu nie istniały racje pozwalające na wydanie rozstrzygnięcia następczego o charakterze merytorycznym (stwierdzającego nieważność tego wyroku).

Reasumując trzeba stwierdzić, że **Sąd Najwyższy uwzględniając kasację od prawomocnego postanowienia rozstrzygającego o przedmiocie postępowania o unieważnienie orzeczenia prowadzonego w trybie przepisów ustawy rehabilitacyjnej z 23 lutego 1991 r. jest uprawniony do uchylenia tego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania albo do uchylenia tego postanowienia i umorzenia postępowania (art. 537 § 2 k.p.k.). Treść art. 537 § 2 k.p.k. nie pozwala natomiast, po uchyleniu przez Sąd Najwyższy zaskarżonego kasacją postanowienia, na stwierdzenie przez ten sąd nieważności orzeczenia.**

Na zakończenie trzeba nadmienić, że w judykaturze Sądu Najwyższego (postanowienie z 12.04.2013 r., III KK 424/12, OSNKW 2013/7/61) zaprezentowane zostało odmienne stanowisko co do dopuszczalności wydania na gruncie art. 537 § 2 k.p.k. rozstrzygnięcia następczego w postaci stwierdzenia nieważności orzeczenia (art. 1 ust. 1 ustawy rehabilitacyjnej). Istota uzasadnienia tego stanowiska sprowadza się do stwierdzenia, że skoro art. 537 § 2 k.p.k. dopuszcza wydanie rozstrzygnięcia uniewinniającego to *a fortiori* dopuszczalne jest stwierdzenie nieważności orzeczenia o jakim stanowi ustawa rehabilitacyjna. Powyższy pogląd nie przekonuje. Nie uwzględnia bowiem argumentów zaprezentowanych w niniejszym uzasadnieniu. Ponadto nie wydaje się zasadne stosowanie do relacji wyrok uniewinniający - postanowienie stwierdzające nieważność orzeczenia (art. 1 ust. 1 ustawy rehabilitacyjnej), wnioskowania *a fortiori* i opieranie na tym wnioskowaniu interpretacji art. 537 § 2 k.p.k. Wskazane wyżej rozstrzygnięcia, zapadające na gruncie różnych aktów prawnych oraz mające rozbieżny przedmiot, nie dają się sprowadzić do relacji „więcej”, „mniej”, stanowiącej istotę wskazanego wyżej wnioskowania.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w N. i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania (art.

537 § 1 i 2 k.p.k.). Petryfikując właściwość miejscową Sądu Okręgowego w N. Sąd Najwyższy kierował się tym, iż we wniosku Ministra Sprawiedliwości z 18 sierpnia 2011 r., który stanowi podstawę określenia przedmiotu postępowania rehabilitacyjnego i w konsekwencji właściwości miejscowej sądu, wskazano na orzeczenie sądu pierwszej instancji wydane w obszarze funkcjonowania Sądu Okręgowego w N. (art. 2 ust. 2 ustawy rehabilitacyjnej).

Sąd Okręgowy w N. będąc związany zapatrywaniami prawnymi i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w niniejszym uzasadnieniu (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k.), a także respektując ograniczenia wynikające z obowiązującego w tej sprawie zakazu *reformationis in peius*, ponownie odniesie się do kwestii będącej przedmiotem postępowania rehabilitacyjnego. Sąd ten powinien przy tym pamiętać, że wskazany wyrok Sądu Najwyższego w Warszawie z 4 grudnia 1958 r. (sygn. akt IV KRn 292/58) pozostawał w funkcjonalnej więzi z orzeczeniami, które zapadły odpowiednio przed Wojskowym Sądem Rejonowym w K. (sygn. akt Sr .../53) oraz przed Najwyższym Sądem Wojskowym (sygn. akt S .../53) w tym sensie, że uchylał te rozstrzygnięcia oraz rozstrzygał następnie o przedmiocie procesu zakreślonym skargą zasadniczą wniesioną w sprawie o sygn. akt Sr .../53. Ta konstatacja nakazuje uznać, że ramy przedmiotowe postępowania wytyczone wnioskiem Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 sierpnia 2011 r., mimo obecnej konieczności zbadania przez Sąd Okręgowy kwestii ważności innego wyroku niż ten literalnie wskazany we wniosku, nie uległy zmianie.